


Jakub Piotr Barszczewski 
Uniwersytet w Białymstoku



SPORY WOKÓŁ STRATEGII DEKOLONIZACJI SOCJOLOGII I ODNOWY PERSPEKTYWY KRYTYCZNEJ

Artykuł omawia zachodnie spory wokół strategii upodmiotowienia socjologicznego dorobku peryferyjnych badaczy i specyfiki doświadczeń globalnego Południa. Ich początek wyznacza sformułowanie w I dekadzie XXI wieku przez Michaela Burawoya koncepcji socjologii globalnej jako programu deprowincjalizacji i odnowy socjologii. Spotkała się ona wówczas z krytyczną odpowiedzią zwolenników alternatywnych wizji przewyżczenia europocentryzmu dyscypliny. W ostatnich latach spór ten toczy się wokół zasadności i ograniczeń klasycznego kanonu socjologii, w wyniku której pojawiły się nowe propozycje upodmiotowienia peryferii. Omawiając stanowisko Burawoya, odwołuję się również do prac Raewyn Connell, Juliana Go i Gurminder K. Bhambry jako najważniejszych oponentów amerykańskiego badacza. Podsumowaniem tej debaty są niepokojące głosy na temat niepożądanych konsekwencji zwrotu w stronę Południa, które rodzą pytania o granice krytycznej roli socjologii.

Słowa kluczowe: globalne Południe; dekolonizacja; postkolonializm; socjologia publiczna; socjologia globalna

Debates on the Strategies of Decolonizing Sociology and the Renewal of Critical Perspective

The article discusses Western disputes around the strategy of empowering the sociological achievements of peripheral researchers and the specificity of the global South's experience. The formulation of the global sociology program aimed at deprovincialization and renewal of sociology by Michael Burawoy in the first decade of the 21st century marks their beginning. At that time, it was met with a critical response from the supporters of alternative visions of how the discipline's Eurocentrism may be overcome. In recent years, these disputes revolved around the legitimacy and limitations of classical canon of sociology, and resulted in the new proposals for the periphery's empowerment. When interrogating the Burawoy's position, I refer to the works of Raewyn Connell, Julian Go and Gurminder K. Bhambra as its most important opponents. Finally, I turn to the troubling voices pertaining to the undesirable consequences of the turn towards the South that raise questions about the limits of the sociology's critical role.

Key words: global South; decolonization; postcolonialism; public sociology; global sociology

Wydział Socjologii, kubabarszczewski@wp.pl, ORCID 0000-0001-6657-4662.

Tekst opublikowany na warunkach licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska (CC BY-NC-ND 3.0 PL).

Celem artykułu jest rekonstrukcja debaty wokół dekolonizacji socjologii (zwrotu w stronę globalnego Południa), która toczy się od początku XXI wieku. W tekście analizuję kontrowersje związane z próbami uczynienia socjologii dyscypliną globalną i zdolną do lepszego opisu uwarunkowań zarówno świata zachodniego, jak i peryferii. W szczególnym stopniu skupiam się na najnowszym sporze wokół zasadności odrzucenia klasycznego kanonu. Refleksja ta pozwoliłaby na ukazanie poznawczego potencjału i ograniczeń autorów biorących udział w tej dyskusji, wskazując zarazem korzyści z upodmiotowienia peryferyjnej wiedzy dla socjologii i procesów emancypacyjnych.

W tekście przedstawię kontekst debaty wokół socjologii globalnej, która stała się punktem wyjścia sporu wokół strategii dekolonizacji dyscypliny. Następnie omówię dorobek najważniejszych przedstawicieli zwrotu w stronę globalnego Południa w socjologii z ostatnich kilkunastu lat. Zrekonstruję również stanowisko Michaela Burawoya, który krytycznie odnosi się do argumentów tych badaczy, proponując alternatywną wizję dekolonizacji kanonu oraz odnowy socjologii. Odniosę również tę dyskusję do polskiego i wschodnioeuropejskiego kontekstu, wskazując na znaczenie poruszanych w niej pytań dla socjologii w tym obszarze. Na koniec zwrócę uwagę na krytyczne głosy badaczy dotyczące praktycznej realizacji strategii upodmiotowienia globalnego Południa oraz problem granic krytycznej roli socjologii w społeczeństwie.

Spór wokół dekolonizacji socjologii analizuję odwołując się do narzędzi zaproponowanych przez Pierre'a Bourdieu. Jego stanowisko zakłada, że nauka jest polem walki, rywalizacją o kapitał symboliczny, specyficzny dla danego pola (a nie po prostu obszarem dominacji interesów politycznych czy ekonomicznych). Przewyciężenie dominujących sił w polu naukowym nie polega na rewolucji najbardziej wykluczonych, lecz zdobyciu legitymizacji poprzez odwołanie się do pewnych wspólnie podzielanych punktów odniesienia i dorobku danego pola. Oznacza to, że radykalizm poglądów krytyków istniejących relacji władzy w ramach pola wcale nie musi działać na ich korzyść i przesądzać o ich sukcesie w jego postępowej reorganizacji (Bourdieu, Wacquant 2001: 184–185, 189; Bourdieu 1984: 87). Jak wskazują Tomasz Warczok i Tomasz Zarycki, pole naukowe należy rozpatrywać w perspektywie globalnej jako sieć relacji między aktorami z centrum, półperyferii i peryferii (Warczok, Zarycki 2016: 31, 41). Na peryferiach pola naukowe pozostają zależne od sił zewnętrznych (ponadnarodowych oddziaływań). W kontekście polskim i wschodnioeuropejskim wyraża się to w szczególności silnym wpływem socjologii amerykańskiej na rozwój socjologii w tym obszarze od II połowy XX wieku (Warczok 2016: 172–183).

Debata wokół koncepcji socjologii globalnej

Za początek debaty można uznać tekst Burawoya pt. *Provincializing the Social Sciences*¹, w którym nakreśla on propozycję przewyciężenia prowincjonalizmu socjologii poprzez uwzględnienie jej niezachodniego dorobku (Burawoy 2005). Jego stanowisko wyłoniło się z wcześniejszych badań procesów globalizacji i koncepcji globalnej etnografii (powiązania lokalności z globalnymi procesami). Globalizacja stworzyła ramy ponadnarodowej współpracy krajowych społeczeństw obywatelskich i środowisk badawczych (Burawoy 2001). W miejsce jednej uniwersalnej nauki społecznej socjologowie powinni wzmacniać autonomię własnej dyscypliny oraz jej wewnętrzną złożoność (socjologia akademicka, praktyczna, krytyczna, publiczna²). Przewyciężenie prowincjonalizmu socjologii polegałoby na rozszerzeniu dyskusji o tej złożoności na poziom globalny. Dążąc do wzmocnienia każdego z jej aspektów, poszczególne socjologie krajowe miałyby możliwość zaprezentowania swojego wkładu w każdym z nich (Burawoy 2005: 509–510). Szczególną rolę mają do odegrania socjologie peryferyjne, których doświadczenia w zakresie socjologii publicznej (wykorzystywanie wiedzy akademickiej do obrony społeczeństwa przed procesami urynkwienia i przemocą państwa) są znacznie większe niż zachodnich badaczy, skupionych na rozwoju wiedzy akademickiej i praktycznej (np. profesjonalnych badań społecznych). Dialog ten pozwoliłby na wyłonienie socjologii globalnej, udzielającej głosu zmarginalizowanej dotąd socjologii na globalnym Południu, a zarazem tworzącej warunki wzajemnego zrozumienia pomiędzy poszczególnymi socjologiami krajowymi i demokratyzacji procesów tworzenia wiedzy (Burawoy 2008: 442–443). Koncepcja globalnej socjologii dokonuje instytucjonalizacji socjologii publicznej. Kieruje dyscyplinę w stronę badań nad barierami, które uniemożliwiają powstanie globalnego społeczeństwa obywatelskiego i wzmacnia jej publiczne oddziaływanie (Behbehanian, Burawoy 2011).

W kolejnych latach amerykański badacz rozwijał swoją propozycję prowincjonalizacji nauk społecznych konsekwentnie dystansując się od zwrotu socjologii w stronę Południa, jaki wyłonił się w pierwszej dekadzie XXI wieku (której najbardziej wyrazistym przejawem była wydana w 2007 roku książka Raewyn Connell *Teoria z globalnego Południa*) (Connell 2018). Praca ta wydaje się

¹ Pojęcie prowincjonalizacji nie ma tutaj pejoratywnego znaczenia (stania się prowincjonalnym), lecz pozytywne – odnoszące się do ponownego zakorzenienia socjologii w miejscowych kontekstach, które przewyciężyłyby jej abstrakcyjny uniwersalizm wciąż uprzywilejowujący punkt widzenia świata zachodniego.

² W odróżnieniu od Bourdieu (rozumiejącego socjologię krytyczną jako krytykę relacji władzy w społeczeństwie oraz w ramach nauki) Burawoy definiuje socjologię jako wewnętrzną dyskusję wokół socjologicznych programów badawczych, która ma zapewnić jej naukową wiarygodność oraz intelektualną żywotność (por. Burawoy 2009: 535–536).

ważna w tej dyskusji, ponieważ stała się w kolejnych latach punktem odniesienia dla innych autorów, którzy na jej podstawie konstruowali alternatywne wizje upodmiotowienia Południa w naukach społecznych (por. Bhambra 2014; Go 2016a).

Wpisuje się ona zarazem w krytyczną analizę historii krajowych socjologii, jaką przeprowadził w ostatnich kilkunastu latach George Steinmetz. Pisząc o rozwoju brytyjskiej, francuskiej i niemieckiej socjologii, zwracał uwagę na ich uwikłanie w procesy kolonialne oraz legitymizację imperialnych relacji (Steinmetz 2013, 2014, 2023). Postulat dekolonizacji nauk społecznych kwestionuje te konwencjonalne narracje, które skupiają się na europocentrycznych interpretacjach procesów historycznych. Krytyce poddawane są jednowymiarowe wizje rozwoju społeczeństw (np. procesy modernizacji), które lekceważą złożoność tego procesu (zarówno w centrum, jak i na peryferiach) oraz odwołują się do języka nauk społecznych do promowania określonej polityki gospodarczej i społecznej (np. teoria modernizacji).

Stanowisko Burawoya wydaje się o tyle ciekawe, że z jednej strony krytykuje on socjologię za wykorzenienie ze społeczeństwa obywatelskiego i brak publicznego zaangażowania (co spotyka się z ostrym sprzeciwem zwolenników bardziej pozytywnie zorientowanej wizji dyscypliny) (Sztompka 2012)³. Z drugiej zaś strony pozostaje w omawianej tutaj debacie obrońcą klasycznego kanonu socjologii jako drogi do jej odnowy. W przeciwieństwie do analizowanych w tym artykule autorów (Raewyn Connell, Gurinder K. Bhambra, Julian Go⁴) nie zgadza się on na głębokie podważenie dotychczasowego dorobku socjologii i zerwanie z nowoczesną tradycją dyscypliny (tworzoną przez ojców założycieli socjologii: Karola Marksa, Maksa Webera i Emile'a Durkheima). Dążąc do otwarcia jej na perspektywę globalną – uwzględnienia doświadczeń i dorobku badawczego Południa, opowiada się za odrębną wizją wzmocnienia spójności socjologii jako dyscypliny przekraczającej granice między centrum a peryferiami.

³ Spór między Sztompką a Burawoyem (w którym polski socjolog oskarżył amerykańskiego badacza o promowanie ideologicznej wizji dyscypliny w miejsce uniwersalnych nauk społecznych budowanych przez zachodnie ośrodki badawcze) można odczytywać przez pryzmat opisanej na początku tego artykułu zależności półperyferyjnej socjologii polskiej od socjologii amerykańskiej. Paradoksalnie Sztompka wystąpił w niej w obronie socjologii amerykańskiej jako najbardziej dojrzałej i wiarygodnej, krytykując Burawoya, który w swoich tekstach zwracał uwagę na relacje władzy wynikające ze swego usytuowania w amerykańskim środowisku akademickim.

⁴ Raewyn Connell jako *profesor emerita* jest związana z Uniwersytetem w Sydney, zajmuje się socjologią płci, socjologią wiedzy i edukacji. Gurinder K. Bhambra jest brytyjską badaczką pracującą na Uniwersytecie Sussex i specjalizującą się w problematyce globalnej socjologii historycznej oraz teorii społecznej. Julian Go jest związany z Uniwersytetem w Chicago i interesuje się socjologią historyczną, problemem imperializmu, myślą postkolonialną i dekolonialną.

W tekście omówię dorobek przede wszystkim trzech postaci (Bhambra, Connell, Go⁵) reprezentujących postkolonialny zwrot w socjologii ze względu na to, że są oni autorami przełomowych prac w tej dziedzinie. Dostarczają najbardziej kompleksowej wizji przeformułowania dyscypliny, a zarazem ich stanowiska są głównym przedmiotem krytyki Burawoia. Na ogół przyjmują oni postawę socjologii publicznie zaangażowanej, co koresponduje z ideą socjologii publicznej Burawoia⁶. Konstruuja więc konkurencyjne wobec amerykańskiego badacza projekty upodmiotowienia peryferii i odnowy publicznej roli socjologii. Dyskusja między nimi jest również dyskusją na temat tego, jak pogodzić ze sobą poznać funkcję refleksji naukowej (udoskonalania istniejących perspektyw metodologicznych) z jej wymiarem emancypacyjnym (przewycięzanie relacji władzy w ramach nauki i w społeczeństwie).

Z drugiej strony omówienie właśnie tych autorów wydaje się istotne, ponieważ (mimo dzielących ich różnic) reprezentują w socjologii stanowisko postkolonialnej krytyki socjologii (wydobycia krytycznego potencjału z dorobku postkolonializmu dla przebudowy dyscypliny). Stanowisko to należy odróżnić od rosnącego na znaczeniu w ostatnich dekadach postulatu radykalnej dekolonizacji nauki i epistemologii (głębokiego przeformułowania nauk społecznych w narzędzie zwiększania słyszalności wiedzy podporządkowanych, nawet za cenę marginalizacji dyscypliny w wymiarze akademickim i praktycznym). Najbardziej znanymi reprezentantami tego kierunku jest latynoamerykańska teoria dekolonialna i koncepcja epistemologii Południa portugalskiego socjologa Boaventury de Sousa Santosa. Dyskusja ta, ze względu na swój odmienny zakres oraz rozległość, nie będzie tutaj brana pod uwagę⁷. Bhambra, Connell i Go są autorami kluczowych prac, w których przedstawili oni propozycje alternatywnego sposobu włączenia dorobku postkolonialnego do nauk społecznych. Krytycznie odnoszą się oni do tego projektu, widząc w nim zagrożenie wtórną marginalizacją wiedzy z globalnego Południa w ramach dyscypliny.

Debata wokół dekolonizacji nauk społecznych wydaje się ważna, ponieważ zadaje pytanie o cel istnienia socjologii jako dyscypliny i jej prawomocność

⁵ Wszystkie te projekty są wobec siebie autonomiczne, chociaż nawiązują do siebie. Mówiąc słowami Go, jego stanowisko jest „życzliwym rozwinięciem” [*friendly extension*] dotychczasowych perspektyw Connell i Bhambry (Go 2016b: 2).

⁶ Connell zajmowała się krytyką neoliberalizmu i utowarowienia wiedzy akademickiej. Go prowadził badania nad rasą oraz poddawał krytyce amerykański imperializm i jego współczesne konsekwencje; Bhambra analizowała problematykę dekolonizacji uniwersytetu i upodmiotowienia mniejszości rasowych poprzez akademię.

⁷ Charakterystyka obu środowisk badawczych oraz dzielących je różnic została przedstawiona w artykule autorstwa Gurminder K. Bhambry i Boaventury de Sousa Santosa (Bhambra, Santos 2017). W Polsce wydana została książka tego portugalskiego socjologa pt. *Gdyby Bóg był aktywistą praw człowieka* (Santos 2020), która zawiera omówienie jego stanowiska i koncepcji dekolonizacji epistemologii.

w społeczeństwie. Dekolonizacja pozwoliłaby na odnowę socjologii nie tylko jako narzędzia bardziej wiarygodnego opisu rzeczywistości, lecz także odnowę społecznej odpowiedzialności wiedzy w tej dziedzinie (nauka jako źródło emancypacyjnej wiedzy i krytyki relacji władzy). Można więc ją traktować jako głos w dyskusji wokół przyszłości socjologii, konkurencyjnej wobec zarówno bardziej pozytywistycznie zorientowanych wizji dyscypliny, jak i nowatorskich propozycji zwrotu inżynierskiego w socjologii (nauki zajmującej się rozwiązywaniem złożonych problemów praktycznych na pograniczu różnych dyscyplin) (por. Afeltowicz, Pietrowicz 2013).

Z kolei w polskim kontekście debata ta pozwala poddać refleksji miejsce Europy Wschodniej jako obszaru peryferyjnego, wychodząc poza klasyczne dyskusje o podporządkowaniu i kierując się w stronę krytycznej funkcji wiedzy wyłaniającej się z krajów byłego bloku wschodniego. Przyglądając się recepcji teorii postkolonialnej w ostatnich dwóch dekadach można zapytać o możliwości sformułowania nowatorskich stanowisk teoretycznych i praktycznych z tej części Europy.

Debata wokół koncepcji socjologii globalnej poruszała problem marginalizacji niezachodnich ujęć i tradycji badawczych w ramach dyscypliny⁸. Wskazywano, że mimo tej różnorodności (i odmienności kontekstów badawczych) dostrzegany jest przede wszystkim dorobek badaczy amerykańskich i europejskich, a podejmowaną przez nich problematykę uznaje się za uniwersalną i najbardziej obiektywną. Równoległe do tej debaty (2005–2017) opublikowane zostały kluczowe w tym kontekście teksty Connell, Bhambry i Go, które wskazywały pozytywny program przezwyciężenia tej nierównowagi, pogłębiając pierwotny program prowincjonalizacji nauk społecznych Burawoya. Główny zarzut wobec projektów amerykańskiego badacza dotyczył tego, że wciąż zbyt jednostronnie odnosi się on do dorobku badawczego peryferii. O ile dostrzegał on globalną nierównowagę między zachodnimi i peryferyjnymi badaczami w zakresie uznania ich dorobku, o tyle nie uwzględniał jej historycznego ukształtowania. Socjologia zapomina w ten sposób o swoim kolonialnym podłożu, które nie ma jedynie symbolicznego wymiaru. Jej zlekceważenie przyczynia się do ukrycia historycznych powiązań między różnymi systemami wiedzy i społeczeństwami, których aktywność nie ograniczała się do granic narodowych, wchodząc w interakcje z globalnymi procesami i formami wiedzy (Bhambra 2009). Zdaniem krytyków amerykańskiego socjologa badanie społeczeństw uwzględniające perspektywę globalną nie może sprowadzać się do

⁸ Wypowiedzi wskazujące na różnorodność tradycji socjologicznych została opublikowana w książkach Burawoya, Mau-kuei Chang i Michelle Fei-yu Hsieh *Facing an Unequal World: Challenges for a Global Sociology* i *The ISA Handbook of Diverse Sociological Traditions* pod redakcją Sujaty Patel (Burawoy, Chang, Fei-yu Hsieh 2010; Patel 2010).

klasycznej tradycji socjologicznej, lecz wymaga większego otwarcia dyscypliny na zmarginalizowany dorobek Południa (teorii, koncepcji, alternatywnych ujęć i peryferyjnej krytyki zachodniej socjologii). Pozwoliłyby one uwzględnić teoretyczny dorobek peryferyjnych badaczy, dorównujący, a niekiedy nawet przewyższający swoim poznawczym potencjałem uznanych teoretyków Północy. Wówczas możliwe stałoby się zapoczątkowanie procesów wzajemnego uczenia się między różnymi tradycjami w skali światowej, które uwidoczniłyby potencjalne powiązania między nimi i rzeczywisty wkład peryferii w nauki społeczne (wykraczając poza zwyczajną wymianę doświadczeń badaczy z różnych części świata, odwołujących się do wspólnego kanonu dyscypliny) (Connell 2010)⁹.

Stanowisko Connell może wydawać się dosyć utopijnym przedsięwzięciem ze względu na konstrukcję pola nauk społecznych (nauka nie jest zwykłą dyskusją równych wobec siebie badaczy, lecz rywalizacją o kapitał symboliczny w skali globalnej). Praca badawcza jako tego rodzaju konkurencja nie może więc polegać na równorzędnym dialogu, lecz prowadzi raczej do odzwierciedlenia istniejących relacji władzy w światowych naukach społecznych (potwierdzenia hegemonii lepiej ugruntowanych stanowisk w polu naukowym). Australijska badaczka postuluje budowę alternatywnych punktów widzenia w stosunku do imperialnych nauk społecznych. Tego rodzaju krytyczna wymiana doświadczeń miałaby na celu skonstruowanie złożonych perspektyw teoretycznych na pograniczu różnych doświadczeń peryferii, które znacznie lepiej uchwytywałyby specyfikę globalnego Południa (zapewniając im zarazem legitymizację w stosunku do ugruntowanych podejść teoretycznych). Nie wyklucza to oczywiście wspomnianej wcześniej groźby zdominowania dyskusji przez hegemoniczne podmioty w tym polu, np. przez czołowe ośrodki reprodukcji wiedzy na peryferiach.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na to, że ograniczenia oddziaływania peryferyjnej myśli społecznej mają w dużym stopniu ekonomiczny charakter. Hegemonia kulturowa świata zachodniego jest zapośredniczona przez przewagę gospodarczą, która przejawia się w procesach instytucjonalizacji wiedzy z globalnej Północy. Zazwyczaj instytucje naukowe na globalnym Południu pozbawione są stabilnego finansowania, co utrudnia systematyczną pracę badawczą. Dominujące ośrodki reprodukcji wiedzy naukowej wytwarzają wiedzę na sprzedaż i są zorientowane na wzmacnianie pozycji dobrze ugruntowanego zachodniego dorobku nauk społecznych. Peryferyjni badacze zderzają się więc z trudnymi uwarunkowaniami strukturalnymi w postaci brak dostępu do czasopism naukowych, wysokich kosztów podróży naukowych i publikacji swoich prac oraz niskich zarobków w porównaniu ze swoimi zachodnimi odpowiednikami. Tego rodzaju uwarunkowania wzmacniają zależność wiedzy globalnego

⁹ Szerszy opis tej debaty znajduje się w książce *Myśleć inaczej, ucząc się od globalnego Południa* (Barszczewski 2022: 321–351).

Południa od zachodnich ośrodków naukowych, skłaniając badaczy do tworzenia badań zorientowanych na potrzeby nauk społecznych na Północy. Stąd też dążenie do przewyciężenia marginalizacji peryferyjnej myśli społecznej nie może ograniczać się wyłącznie do podkreślania jej intelektualnego „bogactwa” i „nieodkrytego potencjału”, lecz powinno być ukierunkowane na bardziej strukturalne przemiany globalnego pola nauk społecznych.

Zwrot w stronę globalnego Południa – krytyka europocentryzmu zachodniej teorii socjologicznej

W ostatnich latach (2017–2022) dyskusja wokół globalnej socjologii zyskała nowe oblicze wraz ze wzrostem aktywności ruchów społecznych w akademii na rzecz dekolonizacji kanonu socjologii. W tym przypadku Burawoy ponownie odniósł się krytycznie do tego przedsięwzięcia, proponując alternatywne odczytanie klasycznego kanonu. Ze względu na to, że jego stanowisko jest bezpośrednią polemiką z propozycjami zwolenników dekanonizacji socjologii, potrzebne będzie zrekonstruowanie podejścia każdego z tych trzech autorów.

Connell – dostrzec teorie z globalnego Południa poza zachodnim kanonem

Zdaniem australijskiej badaczki współczesny kształt klasycznego kanonu jest wynikiem przypadkowego splotu okoliczności zakorzenionych w procesach kolonizacji przełomu XIX i XX wieku. Jeśli zachodni badacze podejmowali w tamtym czasie problematykę globalną (pozaeuropejską), to czynili to na ogół z perspektywy przedstawicieli społeczeństw rozwiniętych (badających zakłócenia „naturalnej” ewolucji w stronę nowoczesności). Nie uwzględniali specyficznych uwarunkowań tych zbiorowości, poszukując uniwersalnych procesów o najbardziej ogólnym charakterze. Konsekwencje tego trwają do dziś, ograniczając globalną dyskusję do europejskich problemów i sporów z przełomu XIX i XX wieku (np. modernizacja czy sekularyzacja jako monolityczne procesy, które swój wzorowy przebieg miały w krajach rozwiniętych). Idea kanonu wydaje się jej błędna ze względu na to, że ukazuje socjologię jako dzieło kilku wybitnych postaci, którzy uchwycili „ducha czasu”. To określony kontekst społeczno-historyczny zadecydował, że uznawani obecnie za ojców założycieli kanonu, wnieśli w niego największy wkład. Odpowiadały za to procesy ich kanonizacji w XX wieku, które wiązały się ze specyficznym przebiegiem rozwoju zainteresowań badawczych zachodniej akademii (np. badań dróg modernizacji czy problemu porządku społecznego) (Connell 2019: 353–354, 362–363).

Jeśli więc potrzebujemy przewyciężenia ograniczeń zachodniego kanonu socjologii poprzez upowszechnianie wiedzy na temat miejscowych tradycji

socjologicznych, teorii i badaczy społecznych (np. latynoamerykańskich, azjatyckich, afrykańskich), to nie należy forsować alternatywnego kanonu (peryferyjnego), który będzie powielać błąd fałszywego uniwersalizmu swego zachodniego odpowiednika. Znacznie bardziej przydatne byłoby zakorzenienie teorii w lokalnym kontekście, które łączyłoby dotychczasowy dorobek z dziedziny nauk społecznych z miejscowymi podejściami wrażliwymi na złożoność uwarunkowań peryferii (np. roli religii w procesach emancypacyjnych). Connell sformułowała w tym celu pojęcie „brudnej teorii”, które wskazuje, że „czysta” teoria lekceważy bogactwo miejscowych ujęć oraz terytorialne zakorzenienie myśli społecznej, nie pozwalając teorii ukazać w pełni swojego poznawczego potencjału (Connell 2018: 193–195, 204).

Zawężanie tego, co uznajemy za dojrzałą myśl społeczną, jest zdaniem australijskiej badaczki jednym ze źródeł marginalizacji socjologii w społeczeństwie, którą powszechnie uznaje się za wąską dziedzinę ograniczoną do specjalistów. Jej sprofesjonalizowanie uniemożliwia więc bardziej dynamiczne zaangażowanie dyscypliny w problemy społeczne, łączące akademickie perspektywy z „nieprofesjonalnymi” spostrzeżeniami na temat specyfiki danego aspektu rzeczywistości (np. problem uchwycenia położenia kobiet na globalnym Południu wymagający dialogu zachodniego feminizmu z miejscowymi ontologiami i epistemologiami). Nie oznacza to zarazem uprzywilejowania wiedzy peryferyjnej (jako z zasady lepszej od wiedzy nowoczesnej) lub podkreślania jej absolutnej odrębności w stosunku do tej zachodniej, co doprowadziłoby raczej do podtrzymania jej marginalizacji (Connell 2015: 56–58).

Pisząc o mechanizmach legitymizacji wiedzy, należy zwrócić uwagę, że zwrot w stronę globalnego Południa w socjologii, nawet jeśli krytykuje eurocentryzm dyscypliny, najczęściej wypowiada się z perspektywy świeckich teoretyków. Religia czy duchowość jest dla nich na ogół odrębnym obiektem badań socjologów religii lub ideologiczną zasłoną relacji władzy. Z drugiej strony nauki społeczne wcale nie są pozbawione oddziaływania ze strony myślenia religijnego jako ciekawej poznawczo perspektywy opisującej społeczeństwo¹⁰. Ostatecznie jednak widać tutaj wyraźny rozdźwięk między świeckimi teoriami z Północy i synkretycznymi teoriami z Południa, które utrudniają wzajemne zrozumienie i wymianę doświadczeń.

¹⁰ Przykładem tego jest dorobek irańskiego socjologa Ali’ego Shariati’ego (por. Shariati 1979). Connell zwróciła uwagę na tego autora, wskazując na krytyczny potencjał myśli islamskiej zarówno wobec lokalnych relacji władzy, jak i zachodniego imperializmu kulturowego i gospodarczego (Connell 2018: 131–142). Podobne stanowisko przedstawił Santos w książce *Gdyby Bóg był aktywistą praw człowieka*, w której wskazuje na potrzebę przezwyciężenia koncentracji myśli społecznej na świeckości wykluczającej przepełniony duchowością aktywizm i pracę intelektualną przedstawicieli peryferii (Santos 2020).

Bhambra – dekolonizacja teorii społecznej i reparacyjne nauki społeczne

Praca intelektualna Gurminder K. Bhambry z ostatnich kilku lat jest kontynuacją jej podejścia przedstawionego w książce *Connected Sociologies* z 2014 roku. Wskazując ograniczenia teoretycznych perspektyw roszcujących prawo do globalności, postulowała ona potrzebę zaangażowania w tworzenie splecionych socjologii. Ukazywałyby one historycznie uwarunkowane powiązania między poszczególnymi koncepcjami socjologicznymi, społeczeństwami oraz pracą badawczą, których zakres oddziaływania wykracza poza poziom lokalny i krajowy. Przekonywała wówczas, że potrzebujemy dialogu różnie umiejscowionych głosów i koncepcji, które nie będą zwykłym pluralizmem, lecz staną się źródłem krytycznej konfrontacji różnych doświadczeń (Bhambra 2014: 34–46).

Podobnie jak Connell podważa ona zasadność dalszego zakorzeniania socjologii w klasycznym kanonie, podkreślając zarazem potrzebę jego historycznej analizy. Tego rodzaju stanowisko przedstawiła w napisanej wraz z Johnem Holmwoodem książce *Colonialism and Modern Social Theory*, określając je jako złudzenia nowoczesnej teorii społecznej (*The Fictions of Modern Social Theory*). Zdaniem tych autorów klasyczny kanon pozostaje ślepy na kolonializm, co ma kluczowy wymiar metodologiczny. Opisując społeczeństwo, przedstawiciele kanonu widzieli w kolonializmie jedynie przejściowy problem, nie dostrzegając jego głębokiego zakorzenienia w nowoczesności. Nowoczesna teoria społeczna opiera się na koncepcji etapów rozwoju społeczeństwa, która przejawia się w wizji przejścia od stanu natury do uspołecznienia (uzasadniającej nierówności i „naturalny” dystans między społeczeństwami). Odwołuje się do pojęcia wolności, autonomii i nowoczesnej podmiotowości, zgodnie z którymi nowoczesne społeczeństwo wyłania nową podmiotowość, zdolną do posługiwania się rozumem i własnością. Ma więc ono wymiar cywilizacyjny, „edukując” jednostki pozostające wciąż na etapie „przednowoczesnym”. Nowoczesna teoria pozostaje przywiązana do idei państwa narodowego jako gwaranta powszechnych, jednostkowych praw. Nierówności traktowane są tutaj jako odstępstwo od nowoczesnego rozwoju, a nie jego najpełniejszy wyraz powiązany z globalnymi uwarunkowaniami. W ten sposób konkretne kraje są analizowane w izolacji od szerszych oddziaływań imperialnych (pozaeuropejskich). To rozwidlenie ujawnia się w dziewiętnastowiecznej idei klasy i formalnie wolnej pracy (będącej raczej wyjątkiem niż regułą poza metropolią), która została skonstruowana na podstawie doświadczeń europejskich, co utrudnia uniwersalizowanie tych kategorii (lekceważących podział na europejski proletariat i nieeuropejskich podporządkowanych). Granice poznawcze nowoczesnej teorii społecznej ujawniają się także w uprzywilejowaniu (zachodniej) perspektywy nauk społecznych, które odwołują się do idei obiektywności, będąc zarazem ahisteryczne (lekceważąc wielowymiarowe powiązania centrum/peryferie), np. poprzez ideę metodologicznego nacjonalizmu (Bhambra, Holmwood 2021: 240–245). Bhambra

i Holmwood zwracają uwagę, że współcześnie wciąż podtrzymujemy pewien dwudziestowieczny mit, zgodnie z którym socjologia wyłoniła się jako uniwersalny projekt konfrontujący się z nowoczesnością. W konsekwencji nie jesteśmy zdolni do postkolonialnej przebudowy pojęć i kategorii teorii społecznej, które uchwytywałyby złożoność oddziaływań między Północą i Południem oraz pozwalałyby na zrozumienie problemów współczesności.

Krytyka kanonu związana jest również z jej autorskim projektem reparatornych nauk społecznych [*reparatory social science*]. Zakłada ona, że należy głęboko zreformować nauki społeczne poprzez intelektualną rekompensatę za marginalizację peryferii przez zachodnie struktury wiedzy i władzy. Po pierwsze, powinno mieć to wymiar epistemologiczny, który uwzględni kolonialne dziedzictwo dyscypliny (historyczną analizę splecionych procesów)¹¹. Wiązałoby się to z odmiennym spojrzeniem na zjawiska, które dotąd postrzegano głównie w kategoriach krajowych lub wewnątrz europejskich (np. rewolucji francuskiej¹²) (Bhambra 2016). Po drugie, uznając publiczny wymiar nauk społecznych wiedza tworzona przez specjalistów powinna służyć naprawie społeczeństwa. Badacze poprzez swoją reparatorną pracę akademicką pomagaliby ujawniać głębokie powiązania między kolonialną przeszłością a współczesnymi problemami nierówności ekonomicznych, np. imperialnego podłoża obecnej polityki ekonomicznej w Europie (tzw. urasowanego neoliberalizmu). Tego rodzaju aktywność została by usytuowana w ramach globalnych działań na rzecz ekonomicznej redystrybucji i sprawiedliwości społecznej (Bhambra 2022: 16–17).

Pojęcie reparatornych nauk społecznych łączy w sobie dwa równorzędne zadania. Po pierwsze, krytyczną analizę dotychczasowego dorobku socjologii pod kątem barier poznawczych klasycznego i współczesnego kanonu socjologii, które wciąż podtrzymują pewne mity na temat czołowych problemów socjologii (np. nowoczesności, kapitalizmu, kolonializmu). Po drugie, wykorzystania refleksji naukowej i teoretycznej jako narzędzia społecznej emancypacji

¹¹ Przykładem takiej działalności jest założona z inicjatywy Bhambry strona internetowa *Global Social Theory* (<https://globalsocialtheory.org/>), która przedstawia koncepcje sformułowane przez intelektualistów z globalnego Południa oraz mniej znanych przedstawicieli teorii przybliżających problematykę kolonializmu i jego współczesnych konsekwencji. Celem tego przedsięwzięcia jest włączenie niedostrzeganych dotąd ujęć i idei do głównego nurtu refleksji socjologicznej, tworząc zarazem przestrzeń dla tytułowej globalnej teorii społecznej (ujawniającej sieć oddziaływań pomiędzy socjologiami, miejscami i problemami w wymiarze ogólnosięciowym).

¹² Bhambra wskazuje, że dotychczasowa historiografia lekceważyła fakt, że to rewolucja na Haiti dostarczyła najbardziej radykalnego potencjału rewolucji francuskiej związanego z zasadą równości i postulatem zniesienia niewolnictwa. Rewolucji haitańskiej nie powinno się także traktować jako zwyczajnego następstwa rewolucji francuskiej i dyfuzji na peryferie zachodniej idei wolności (lecz raczej radykalnym przeformulowaniem tej idei i skierowaniem jej w stronę państw imperialnych) (Bhambra 2016).

na różnych poziomach. Odnosi się to zarówno do krytyki nierówności społecznych, procesów wytwarzania wiedzy naukowej i jej globalnej legitymizacji czy tworzenia alternatywnych mechanizmów reprodukcji wiedzy, które służyłyby upodmiotowieniu peryferii. Nowatorska refleksja naukowa nad globalnym Południem pozwoliłaby na zwiększenie oddziaływania marginalizowanej dotąd wiedzy wytwarzanej poza światem zachodnim. Prowadziłaby do (przynajmniej częściowego) przełamania dotychczasowej praktyki polegającej na tym, że to Zachód tworzy teorie, a peryferie dostarczają danych do przetworzenia przez badaczy z centrum.

Go – poznawczy potencjał punktu widzenia globalnego Południa

Stanowisko Go również jest zakorzenione w obszarze socjologii historycznej i krytycznie odnosi się on do dotychczasowego podejścia nauk społecznych w tej dziedzinie. Z drugiej strony zwraca on uwagę, że postkolonializm jako teoria wciąż nie zakorzenił się w języku naukowym socjologii. Rozmywa to jego poznawczy potencjał, ograniczając się jedynie do krytyki zachodniej dominacji epistemologicznej i propozycji uznania pluralizmu form wiedzy. Jego zdaniem włączenie postkolonialnej krytyki socjologii ma przede wszystkim naprawić pewien błąd poznawczy, który zniekształcał procesy tworzenia rzetelnej wiedzy naukowej uwzględniającej wkład peryferii. Krytyczny wymiar takiego podejścia ma wynikać ze wzmocnienia tego rodzaju naukowego potencjału postkolonializmu, dzięki któremu systematyczne poszukiwanie faktów i zależności pozwoli umieścić w szerszym kontekście zjawiska współczesności (np. korzenie procesów militaryzacji amerykańskiej policji w XX wieku) (Go 2020a). Tego rodzaju bezstronne i syntetyczne odczytanie dorobku myśli postkolonialnej ujawnia się w jego koncepcji perspektywnego realizmu (*perspectival realism*). Podkreśla ona zasadniczo prowincjonalny charakter jakiegokolwiek podejścia w ramach nauk społecznych ze względu na swoje osadzenie w określonym kontekście społecznym i zainteresowanie miejscową problematyką. Konsekwencją tego jest metrocentryzm¹³ – stosowanie pojęć i perspektyw ze świata europejskiego i amerykańskiego do analizy niezachodnich społeczności (postrzeganych jako mniej rozwinięte w stosunku do swoich odpowiedników w świecie zachodnim). Takie spojrzenie jest metodologiczną przeszkodą poznania specyfiki społeczności niezachodnich. Przewyciężenie tej prowincjonalności wymaga naukowej refleksji nad własnym usytuowaniem. Go w analogii do feministycznego punktu widzenia (*feminist standpoint*) proponuje koncepcję punktu widzenia globalnego Południa (*Southern standpoint*). Zakłada ona, że różne pozycje społeczne

¹³ Go stosuje pojęcie metrocentryzmu w miejsce europocentryzmu, podkreślając, że jego analiza odnosi się do wszelkich błędów poznawczych, które przeceniają rolę metropolii (nie tylko europejskich) w kształtowaniu zjawisk społecznych.

rodzą różne doświadczenia, co przekłada się na różne punkty widzenia. Oznacza to, że odmienne perspektywy nie są jedynie konstruktem, lokalnie nacechowaną wizją świata, lecz wynikają z realnych uwarunkowań, które trzeba uwzględnić. Konfrontacja specyfiki lokalnych doświadczeń z siecią ponadlokalnych uwarunkowań pozwala wypracować lepsze poznawczo pojęcia i teorie, które nie ograniczają się do esencjalizmu czy etnocentryzmu. Go podkreśla w ten sposób swój dystans do bardziej radykalnych propozycji upodmiotowienia perspektywy peryferyjnej, która uznaje poznawczą nadrzędność epistemologii Południa, np. w zakresie rozpoznawania i odpowiedzi na globalne problemy (por. Santos 2014, 2018). Badacz ten w podobny sposób odnosi się do krytyki kanonu. Krytykuje jego obecną postać jako prowincjonalną i ograniczającą ciekawość pod względem poznawczym analizy rzeczywistości¹⁴. Wskazuje, że powinniśmy poddać refleksji samo pojęcie teorii (kto jest uprawniony do bycia teoretykiem, a komu przysługuje jedynie rola „poety”, „myśliciela”?). Nie postuluje jednak uwzględnienia w kanonie konkretnych autorów, ponieważ uważa, że nie wpłynie to w znaczącym stopniu na sposób uprawiania socjologii. Stąd też odnosi się krytycznie do koncepcji teorii z globalnego Południa Connell, która podkreśla przede wszystkim nowatorski wkład niezachodnich autorów w refleksję nad społeczeństwem, przez co lekceważy głębsze uwarunkowania marginalizacji peryferyjnej wiedzy (Go 2020)¹⁵. Potrzebne jest przede wszystkim sprowincjonalizowanie kanonu z punktu widzenia perspektywnego realizmu, tzn. podważenie założenia o obiektywności i uniwersalności któregośkolwiek z jego przedstawicieli. Dopiero gdy przestaniemy stosować dychotomiczny podział na ponadczasowych teoretyków (obiektywność) i przedstawicieli wiedzy lokalnej

¹⁴ Go wskazuje, że współczesny kanon jest wynikiem dosyć przypadkowych procesów i przedsięwzięć. Kluczową rolę w kanonizacji Weberskiej odegrał Talcott Parsons, dla którego dorobek niemieckiego badacza wydawał się użyteczny w jego ówczesnych pracach (teoria działania społecznego) w dyskusji z innymi stanowiskami (behawioryzmem Skinnera). Teoria zakorzeniona była w pewnym specyficznym dla świata zachodniego obszarze badań (usytuowanie jednostki w ramach społeczeństwa oraz sposób oddziaływania między nimi) i związana z tym terminologią (neutralnych pojęć działania i porządku społecznego). Z kolei opisywane poglądy Weberskie wyłoniły się z dosyć lokalnej dyskusji z Wernerem Sombartem na temat genezy kapitalizmu oraz prywatnych doświadczeń kształtujących jego obszar zainteresowań (rodziców przywiązanych do zasad religijnych i biurokratycznych). Gdyby jednak w analogiczny sposób nakreślić historię kanonu, skupiając się na postaci W.E.B. Du Bois'a (socjologiczna analiza niewolnictwa, badania miejskie społeczności afroamerykańskich, krytyka rasowego kapitalizmu), najprawdopodobniej zostałyby to powszechnie uznane za jednostronną i upolitycznioną wizję początków socjologii (por. Go 2020b).

¹⁵ Stanowiska Connell wciąż można bronić, wskazując, że koncepcja teorii z globalnego Południa jest przede wszystkim prowokacją intelektualną, która stanowi pierwszy krok do opracowania strategii kształtowania wiedzy naukowej oraz wzmocnienia siły oddziaływania peryferyjnej myśli społecznej (np. poprzez tworzenie ram dla globalnej socjologii wiedzy w miejsce prowincjonalnej refleksji nad tym problemem) (por. Connell, Collyer, Maia, Morrell 2017).

(częściowość) socjologia odzyska swoją zdolność do globalnej analizy (świadomej relacyjności zjawisk społecznych i punktów widzenia oraz dostrzegającej te powiązania) (Go 2016b).

Burawoy – powiązać Północ i Południe w klasycznym kanonie

Burawoy, kontynuując swoje stanowisko z lat 2005–2017 w dyskusji wokół globalnej socjologii, krytycznie odniósł się do opisanych wyżej autorów i uznał ich propozycje za zagrożenie dla integralności całej dyscypliny. Jego zdaniem dekanonizacja pozbawia socjologię swoich fundamentów. O ile twórcy kanonu (Marks, Durkheim, Weber) rzeczywiście przyjmowali w swoich czołowych tekstach perspektywę europocentryczną (np. nie dostrzegając sprawczości podporządkowanych i sytuując ich na niższych etapach rozwoju), o tyle nie jest to pełny obraz ich aktywności intelektualnej. Ostatnie badania nad ich dorobkiem pokazały, że byli oni krytycznie zaangażowani w problemy kolonializmu i imperializmu swojego czasu (Burawoy 2021a: 545–546)¹⁶.

Odrzucając kanon uniemożliwiamy sobie jego ponowne odkrycie – pokazanie, jak dyscyplina w swoich początkach angażowała się w perspektywę kosmopolityczną, a ojcowie założyciele wchodzili w krytyczne dyskusje (np. W.E.B. Du Bois z Marksem czy Weberem). To właśnie Du Bois wydaje się najbardziej istotną postacią, która jako zapomniany klasyk pozwoliłby dopełnić europejską tradycję socjologiczną (Burawoy 2021a: 550–552). Łączy on w sobie sprzeczności początkowej fazy dyscypliny – wyłaniania się społeczeństw nowoczesnych, kapitalizmu, władzy imperialnej i rasizmu oraz publicznego zaangażowania socjologii. Jego kariera naukowa wiązała się z dialogiem z trzema pozostałymi klasykami (zwolennika pozytywizmu i nauki wolnej od wartościowań, ewoluującego w stronę socjologii humanistycznej, krytyka kapitalizmu i intelektualisty zaangażowanego w procesy emancypacji). Du Bois nie był jedynie odtwórcą europejskich perspektyw socjologicznych, lecz zaproponował autorską interpretację ich ograniczeń. Wchodził w dyskusje, podkreślając problemy w niewystarczającym stopniu podejmowane przez ówczesnych przedstawicieli dyscypliny (np. urasowanie kapitalizmu, ograniczenia pozytywizmu jako perspektywy badawczej i źródła postępowej zmiany społecznej, irracjonalizm

¹⁶ Marks pisał w swoich tekstach o kolonializmie w Irlandii i rewolucyjnym potencjale amerykańskiego ruchu antyniewolniczego, odnosił się nie tylko do przemysłowego proletariatu, lecz także ludności określanej przez postkolonializm terminem „podporządkowani”. Durkheim poruszał problematykę antysemityzmu jako formy rasizmu w ramach imperium. Weber, pisząc krytycznie o ówczesnym społeczeństwie kapitalistycznym, korespondował jednocześnie z Du Boisem, który wskazywał na jego rasowe podłoże. Chociaż różnili się oni poglądami, niemiecki badacz nie był nieświadomy problemu rasizmu i kolonializmu (Burawoy 2021a: 550–551).

wynikający z zachodnich procesów modernizacji). Kładąc nacisk na publiczny charakter socjologii, uzupełniał jej deskryptywny i instrumentalny charakter oraz podkreślał potrzebę zaangażowania nauki w życie społeczne (socjologia nie może istnieć bez publicznego zaangażowania, ponieważ straci swoją społeczną wiarygodność). Dopełnienie klasycznego kanonu postacią afroamerykańskiego badacza służyłoby więc dekolonizacji kanonu, a zarazem odnowie jego poznawczego potencjału (Burawoy 2022: 574–577).

Burawoy wskazuje również, że tego rodzaju odnowiony kanon może zostać zakorzeniony w ponadczasowych dążeniach, które łączą wszystkich czterech autorów. Każdy z nich przedstawia teorię historii oraz przyszłości; opiera się na moralnych założeniach, wykraczających poza teraźniejszość w postaci utopijnych możliwości przyszłości; proponuje autorskie metodologie badawcze i wynikające z tego nowatorskie ujęcia społeczeństwa; przyjmuje perspektywę krytyczną wobec badanego społeczeństwa i zakłada jego analityczną odrębność wobec badań nad gospodarką i państwem (ekonomii i politologii) (Burawoy 2021a).

Stanowisko Burawoya na temat kanonu należy umieścić w kontekście jego koncepcji „żywej socjologii” (*living sociology*¹⁷) jako odnowy autonomii i sprawczości dyscypliny w społeczeństwie. Zawiera ona w sobie wcześniejsze propozycje związane z ideą socjologii publicznej i globalnej. Opiera się na wizji rozwoju dyscypliny jako wyniku współistnienia i konkurowania ze sobą różnych programów badawczych (koncepcji rozwoju nauki według Imre Lakatosa, która osiąga postęp w wyniku refutacji refutacji). Krytyka teorii prowadzi do jej przeformułowania, zachowując zarazem jej niepodważalny rdzeń. Rozwój programu naukowego polega na włączeniu anomalii poprzez odniesienie się do założeń wykraczających poza rdzeń teorii. Postępowe programy badawcze oferują nowatorskie teorie i wypierają te, które ulegają degeneracji ze względu na swoje poznawcze ograniczenia. Burawoy opisuje przez ten pryzmat rozwój socjologii oraz znaczenie kanonu w jej ramach. Uważa on, że dyscyplina nie ma jednego programu badawczego, lecz wiele nurtów, które są zakorzenione w dorobku intelektualnym ojców założycieli (Marks, Durkheim, Weber). Rozwój socjologii w XX wieku był nieustanną konfrontacją konkurujących ze sobą programów badawczych, które ożywiały jej poznawczy potencjał. Wszystkie te stanowiska są z kolei zakorzenione w kanonie i problemach, które mogą podlegać reinterpretacjom, ale nigdy w pełni nie ulegają dezaktualizacji (Burawoy 2021b: 23–27).

Wyłania się z tego wizja żywej socjologii, która jest zdolna do nieustannej samooceny, rozwija się poprzez refleksję nad znaczącymi anomaliami i trwałymi sprzecznościami ustalonych programów badawczych. Jest to zarazem

¹⁷ Gra słów łączy tutaj aspekt sprężystości socjologii, jej dynamicznego i rozwojowego charakteru oraz „praktyczności” z punktu widzenia społeczeństwa (w analogii do języków żywych).

dyscyplina zaangażowana w problemy społeczeństwa obywatelskiego (obrona przed procesami utowarowienia) i dążąca do globalnego dialogu wokół wspólnych trosk zakorzenionych w kanonie. Odrzucenie kanonu będzie więc zdaniem Burawoya jedynie narzuceniem nowej ortodoksji. Dążenie do przewyciężenia prowincjonalności socjologii zmieni w nową „wielką teorię” z globalnego Południa – jednowymiarowy program badawczy sformułowany w opozycji do całej tradycji socjologii. Zagrozi również integralności całej dyscypliny, kierując się w stronę bardzo zróżnicowanej grupy myślicieli, którzy poza niewątpliwym wkładem w rozwój danego obszaru wiedzy, niekoniecznie byłiby w stanie doprowadzić do instytucjonalnej legitymizacji dyscypliny zarówno wśród innych nauk, jak i społeczeństwa (jako solidnie ugruntowanej, spójnej perspektywy badawczej zdolnej do analizy globalnych problemów społecznych). Z kolei postulowana przez niego idea odnowy klasycznego kanonu mogłaby służyć wzajemnej czytelności pracy badawczej między przedstawicielami centrum i peryferii oraz tworzyć przestrzeń do publicznego zaangażowania dyscypliny na poziomie globalnym (Burawoy 2021b: 18–20, 28).

Jego krytyka zwrotu w stronę globalnego Południa jako zagrożenia dla integralności socjologii okazuje się dosyć zaskakująca, ponieważ staje się on tutaj obrońcą mocno konserwatywnej wizji dyscypliny. Jego stanowisko ukazuje socjologię jako europejski oraz amerykański wynalazek i, nawet jeśli dąży do perspektywy globalnej, broni dosyć ortodoksyjnej tradycji, zamykającej ją na różnorodność pozaeuropejskich doświadczeń i narracji. Obrona integralności dyscypliny jako nauki ugruntowanej przez (europejski) kapitalizm i nowoczesność, paradoksalnie czyni z tego teoretyka socjologii krytycznie zaangażowanej strażnika uświęconego kanonu (oraz „uniwersalnej” wizji antykapitalistycznej transformacji). Mimo że w ostatnich dekadach kładł nacisk na potrzebę badania złożoności kapitalizmu i nowoczesności na peryferiach, jego wizja odnowionego kanonu wciąż wydaje się dosyć zachodniocentryczna.

Amerykański badacz, krytykując zwrot w stronę Południa przeciwstawia się zachodzącym od kilkunastu lat dynamicznym zmianom w ramach socjologii, które nie zgadzają się na ograniczające ramy kanonu. Jak wskazują wspomniani w tekście krytycy Burawoya, odrzucenie kanonu pozwoliłoby na poszukiwanie zaskakujących splotów między różnymi procesami, miejscami i nurtami intelektualnymi, dotąd zdominowanymi przez zachodnią konstrukcję kanonu i jego obszarów problemowych. Ponadto zdekanonizowana socjologia mogłaby dostarczać narzędzi do bardziej lokalnych analiz, które legitymizują dyscyplinę w danym społeczeństwie, wcale nie stając się przez to bardziej anachroniczne i nieświadome globalnych problemów. Sformułowana, w opozycji do stanowiska amerykańskiego badacza, propozycja globalnej teorii społecznej Bhambry jest więc odpowiedzią na jednowymiarowy obraz socjologii uprzywilejowującej dominujące struktury wiedzy (nawet tej krytycznej). W miejsce kanonicznego

obrazu dyscypliny i uniwersalnych procesów społecznych wskazuje ona na potrzebę poszukiwania wspólnych doświadczeń i problemów, które mogą przybierać różnorodną formę w zależności od swojego konkretnego usytuowania (np. wykluczenie społeczne). Wobec tego globalna perspektywa teorii społecznej jest warunkowana przez jej wrażliwość na lokalne uwarunkowania, która ulega zatraceniu wraz z podporządkowaniem ich kanonowi dyscypliny.

Niepożądane konsekwencje zwrotu w stronę Południa a perspektywa krytyczna w socjologii

Krytyczne stanowisko Burawoya wobec zwrotu w stronę globalnego Południa w socjologii warto zestawić z pesymistycznymi spostrzeżeniami autorów sympatyzujących z tym projektem. Leon Moosavi zwraca uwagę na zjawisko „podczepiania się pod dekolonialny zwrot” (*decolonial bandwagon*). Wzrost zainteresowania perspektywą peryferyjną może zwiększyć liczbę prac słabo uwzględniających perspektywę Południa i źle przeprowadzonych badań. Zbyt często esencjalizuje się globalne Południe, ukazując je jako pewien spójny podmiot, który można zareprezentować (nie dostrzegając, że nie ma jednego Południa, lecz różne peryferyjne usytuowania). Innym nadużyciem jest przedstawianie go w wyidealizowanej postaci (jako źródła innowacyjnych rozwiązań, które można po prostu zastosować do procesów emancypacji w świecie zachodnim), nie przyglądając się złożonej strategii redystrybucji wiedzy i władzy służącej upodmiotowieniu peryferii. Taka idealizacja prowadzi ostatecznie do orientalizowania świata niezachodniego, który zaczyna być postrzegany jako radykalna inność. Aktywne lekceważenie peryferii przejawia się również poprzez ich zaledwie symboliczne upodmiotowienie (tokenizm), np. posługiwanie się antykolonialną terminologią czy głośne zaznaczanie wyjątkowości wkładu peryferii w rozwój poznania naukowego, które nie przekłada się na ich faktyczne upodmiotowienie. Upraszczenie obrazu peryferii grozi przekształceniem tego obszaru badań w kolejną modę, która pozbawi wiarygodności ideę szerszego uwzględnienia punktu widzenia Południa w naukach społecznych (Moosavi 2020: 342–350).

Nirmal Puwar zwraca z kolei uwagę na fakt, że zwrot w stronę Południa jest bardzo daleki od osiągnięcia swojego celu – przewyciężenia kolonialnego dziedzictwa socjologii i upodmiotowienia wiedzy tworzonej na peryferiach. O ile zwrot ten w swoich założeniach miał doprowadzić do większej widzialności niezachodnich perspektyw, to przede wszystkim przedstawiciele zachodniej akademii stali się głównymi „pośrednikami” głosu Południa. Wciąż najczęściej uwagi poświęca się intelektualistom z Północy, którym przypisano rolę ambasadorów peryferyjnej wiedzy. Największą widzialność uzyskują już uznani

autorzy. Ich działalność usytuowana jest w szerszych strukturach neoliberalnej akademii (mierzalności publikacji, tworzenia wiedzy na sprzedaż, sieci znajomości między badaczami, które zapewniają wiarygodność badań i dalszą instytucjonalizację), która stawia ich w roli celebrytów zachodniej akademii. Mogą oni szeroko cytować aktorów z peryferii i naświetlać „problemy Południa”, ale wszystko to podbudowuje przede wszystkim ich własną pozycję w świecie akademickim oraz potencjał sprzedażowy ich pracy akademickiej. Choć badacze ci wyrażają dystans wobec kolonizowania wiedzy, proponują perspektywy sformułowane na podstawie dorobku peryferii i służące uwydatnieniu wkładu przede wszystkim pośredników, a nie pierwotnych twórców tej wiedzy (na ogół to ich pojęcia i koncepcje pozostają w centrum i zyskują największą rozpoznawalność). Co więcej, często ich stanowisko zagłusza inne konfiguracje przepływu wiedzy (np. Południe/Południe), uprzywilejowując kwestię relacji między wiedzą peryferyjną i tą ze świata zachodniego. W ten sposób dynamiczna dyskusja wokół wiedzy z globalnego Południa może aktywnie zagłuszać jej rzeczywiste upodmiotowienie (Puwar 2020: 543–551).

Podobny problem opisuje Jana Bacevic, odnosząc się do krytycznie zorientowanej praktyki badawczej. Pokazuje ona, że samo nastawienie krytyczne nie jest wcale przepustką do badawczej rzetelności i wiarygodności wobec grup zdominowanych (postawienia się po właściwej stronie przeciwko władzy). Formułowanie perspektyw krytycznych może przekształcić się w formę adaptacji do istniejących struktur władzy. Tak stało się w przypadku akademickich analiz neoliberalizmu i jego uwikłania w instytucję uniwersytetu. Współcześnie stojemy w obliczu nadprodukcji krytycznych badań tego problemu, które skupiają się na zewnętrznych zagrożeniach, jakich ofiarą jest uniwersytet (urynkowanie, odgórne zarządzanie, polityka cięcia kosztów). Nie bierze się tutaj pod uwagę, że to przedstawiciele akademii są współtwórcami relacji władzy. Publikowanie tekstów na temat wyzysku czy nierówności nie przekłada się automatycznie na ich rzeczywiste przewyższenie. Może nawet wspierać istniejące struktury poprzez ograniczanie się badaczy do „poznawania”, „ujawniania”, „rozumienia” władzy w miejsce przeciwdziałania jej w praktyce. Badacze, dążąc do spełnienia oczekiwań neoliberalnej akademii w postaci wysokopunktowanych publikacji, dostosowują się do logiki utowarowienia wiedzy, lekceważąc bardziej strategiczny wymiar krytycznej aktywności wykraczającej poza akademię (Bacevic 2019: 384–388).

Problem ten można odnieść do idei dekolonizacji socjologii, która będąc uwikłana w logikę neoliberalną ograniczy się do poziomu dyskursywnego. Skłaniając badaczy do premiowanej aktywności publikacyjnej stanie na drodze krytycznego zaangażowania na rzecz tworzenia wiedzy, a zarazem emancypacyjnej aktywności, która mogłaby podważyć w praktyce istniejące relacje władzy.

W tym kontekście szczególnie interesująca wydaje się inicjatywa przytoczonej wcześniej Connell. W ostatniej dekadzie podejmowała ona próby opracowania długofalowej strategii instytucjonalnej dekolonizacji struktur reprodukcji wiedzy. Zwiększenie reprezentacji niezachodnich badaczy w socjologicznych sylabusach jest ważne, ale niewystarczające. Upodmiotowienie peryferii nie może ograniczać się wyłącznie do większej widzialności zmarginalizowanych teorii i zachodnich refleksji nad postkolonialną metodologią. Powinna także objąć aktywne wspieranie procesów tworzenia wiedzy na globalnym Południu, która miałaby globalny zakres i oddziaływanie. Australijska badaczka przekonuje, że kluczowe procesy odnoszą się do globalnej ekonomii wiedzy, w ramach której określone formy wiedzy są uznawane za bardziej istotne i wiarygodne. (Connell, Collyer, Maia, Morell 2017). Wobec tego dążenie do dekolonizacji socjologii powinno opierać się również na budowie infrastruktury naukowej na globalnym Południu. Bardzo istotną rolę mają tu do odegrania dobrze ugruntowane ośrodki badawcze na peryferiach (Australia, Brazylia, RPA), które mogłyby stać się miejscem rozwoju zaawansowanej pracy naukowo-badawczej zorientowanej na globalne Południe. Przyciągałyby badaczy z innych krajów peryferyjnych, działałyby również na rzecz upowszechniania pracy teoretycznej peryferii i zakorzenienia jej w globalnej ekonomii wiedzy (Connell, Collyer, Maia, Morell, Pearse 2017: 17).

Debata o dekolonizacji nauk społecznych w kontekście wschodnioeuropejskim

Odniesienie debat wokół dorobku postkolonializmu i publicznego zaangażowania socjologii do kontekstu wschodnioeuropejskiego i polskiego okazuje się problematyczne ze względu na specyfikę doświadczeń historycznych i rozwoju socjologii w tym obszarze. Teoria postkolonialna, będąca pierwotnie perspektywą krytyczną, w polskim kontekście często służy do wzmocnienia oficjalnej, narodowocentrycznej wykładni historii, przedstawiania Polski jako ofiary zachodnich i wschodnich imperiów. W rezultacie legitymizuje orientalizowanie innych społeczeństw i jednowymiarowe podejście do historii, w którym dzieje krążą wokół jednego kraju i jego prześladowcy (odcinając go od globalnych oddziaływań). Ukrywa się w ten sposób doświadczenia historyczne, które wskazywałyby Polskę jako obszar nie tyle zewnętrznych procesów kolonialnych, ile wewnątrz krajowych i narodowych (np. kolonializm wewnętrzny). Poza tym proste przenoszenie podejścia postkolonialnego na obszar postsowiecki może w rzeczywistości zawęzić perspektywę poznawczą, sytuując bardzo różne kraje w tym samym miejscu (np. Europy Wschodniej i krajów trzeciego świata) (Snochowska-Gonzalez 2012: 716–721).

Warto zadać pytanie, jak w polskim kontekście sprawdza się wspomniana wcześniej teza Burawoya, że peryferyjne socjologie są bardziej wyspecjalizowane w socjologii publicznej. W państwach spoza centrum bieżące problemy społeczeństwa (i jego obrona przed przemocą państwa i rynku) angażują badaczy w większym stopniu niż aspekt akademicki czy praktyczny dyscypliny. Faktycznie w polskim środowisku można odnaleźć przykłady socjologicznego aktywizmu badaczy w sferze ruchów pracowniczych (np. Jarosław Urbański, Julia Kubisa), walki o prawa reprodukcyjne (np. Elżbieta Korolczuk) czy ruchów miejskich (np. Przemysław Pluciński), ale znajdują się one raczej na obrzeżach polskiego pola socjologii. Trudno więc porównywać ten aktywizm do skali oddziaływania socjologii publicznej w krajach peryferyjnych, takich jak Republika Południowej Afryki czy kraje Ameryki Łacińskiej.

Z drugiej strony, jak wskazuje Tomasz Zarycki i Tomasz Warczok, polscy socjologowie często wypowiadają się publicznie i angażują wiedzę socjologiczną do opisu rzeczywistości, ale zazwyczaj nie łączy się to z podejściem krytycznym (tzn. jako krytyką relacji władzy autonomiczną wobec dominującej narracji w życiu publicznym i politycznym). O ile można wskazać na przykłady krytycznego zastosowania socjologii (oraz myśli postkolonialnej) jako narzędzia demaskowania relacji władzy i dominującej ideologii (Buchowski 2006), o tyle w dyskursie publicznym socjologów na ogół pozostaje ona na służbie legitymizacji dobrze usytuowanych grup i środowisk. Publiczny wymiar dyscypliny pozostaje zakładnikiem bieżącej polityki, w wyniku czego rola socjologa sprowadza się do uzasadniania dominujących poglądów w sferze publicznej (tłumaczenia konieczności prowadzenia takiej a nie innej polityki). Taki kształt socjologii publicznie zaangażowanej w Polsce wynika ze słabej autonomii socjologii w stosunku do pola władzy. W konsekwencji rzekomo krytycznie nastawieni socjologowie przyjmują rolę apologetów najbardziej słyszalnych głosów w dyskursie politycznym. W polskim kontekście spór wokół postkolonialnego i publicznie zaangażowanego wymiaru socjologii przybiera bardzo niepożądaną formę dzieląc społeczeństwo na dwie spolaryzowane grupy (zwolenników i przeciwników integracji Polski ze światem zachodnim). Socjologowie dostosowują się więc do zdroworozsądkowych sposobów myślenia typowych dla bieżących sporów politycznych (doksy) (Warczok, Zarycki 2014: 148–152).

Innym ważnym aspektem krytycznego zaangażowania socjologii w polskim kontekście jest doświadczenie realnego socjalizmu. W Polsce w II połowie XX wieku, wbrew typowym przykładom krytycznego nastawienia socjologów w świecie zachodnim, przyjmujących podejście marksistowskie jako ciekawą poznawczo metodologię, traktowane było ono jako element oficjalnej ideologii. W konsekwencji często kierowano się w stronę „neutralnych” badań empirycznych (badania opinii, świadomości społecznej), które były domeną socjologii amerykańskiej. Podejście krytyczne utożsamiano więc z dosyć

konwencjonalnym sposobem uprawiania socjologii (wynikającego z dążenia do uwolnienia badań od ingerencji władzy państwowej) i związaną z tym wizją społeczeństwa (jako jednostek z określoną świadomością, nie zaś złożonych struktur). Po 1989 roku przelożyło się to na łatwą naturalizację zachodniocentrycznych stanowisk (np. preferujących problematykę integracji społecznej kosztem bardziej konfliktowej wizji społeczeństwa) (Warczok, Zarycki 2014: 144–147).

Socjologia polska jako socjologia półperyferyjna wciąż pozostaje silnie związana z socjologią amerykańską w globalnym polu nauk społecznych. Przed 1989 rokiem polscy badacze społeczni tworzyli nowatorską pracę teoretyczną, ukazując zarazem bliskość wschodnioeuropejskich uwarunkowań do innych krajów peryferyjnych. Przykładem tego jest istotny wkład polskich historyków, socjologów i ekonomistów w ponadnarodową refleksję nad problemem kolonializmu i zależności ekonomicznej, integrujący ich z peryferyjnymi środowiskami naukowymi (oraz zachodnimi badaczami). Po 1989 roku można dostrzec wyraźne odejście od zainteresowania peryferiami, paradoksalną utratę autonomii pola naukowego i jego dostosowanie do zachodnich instytucji reprodukcji wiedzy. Konsekwencją tego jest potwierdzenie peryferyjnego położenia polskiej produkcji naukowej, która przede wszystkim dostarcza zachodnim teoretykom danych empirycznych, importując zarazem tworzone przez nich paradygmaty analizy społeczeństwa. Zmiany te przejawiają się również kulturalizacją języka nauk społecznych, który porzuca ekonomiczną i strukturalną perspektywę na rzecz wyjaśnień odwołujących się do kultury (np. dotyczących ograniczeń rozwoju peryferii) (Turkowski, Zarycki 2022: 286–292). Z tego względu polska socjologia, mimo swojej podporządkowanej pozycji w globalnym polu nauk społecznych, nie jest skłonna utożsamiać się z socjologiami z globalnego Południa.

Poddając refleksji recepcję teorii postkolonialnej w Polsce, należałoby także odnieść się do szerszych debat wokół teoretycznego potencjału Europy Wschodniej jako odrębnego obiektu badań i punktu widzenia (zarówno wobec zachodniego kontekstu, jak i globalnego Południa). W 2010 roku Maxim Waldstein zaproponował przyjęcie nowej perspektywy badawczej, w której drugi świat stałby się źródłem nowatorskich analiz współczesności. Zwrócił uwagę na możliwość przewyciężenia podrzędnego usytuowania Europy Wschodniej w światowej refleksji badaczy społecznych (postrzeganej jako obszar hybrydyzacji zjawisk „uniwersalnych” i „lokalnych”). Przekonywał, że odwołanie się do koncepcji „drugiego świata” mogłoby wykorzystać kategorię hybrydyczności do nowatorskiej refleksji teoretycznej – tworząc uniwersalną i nieesencjalistyczną myśl wykraczającą poza dychotomię Wschód/Zachód. W analogii do kategorii ambiwalencji i hybrydyczności towarzyszącej kolonializmowi, takie same kategorie można przypisać imperium rosyjskiemu (jako punkt wyjścia dla dalszych analiz). Przykładem tego jest proces odwrotnej kolonizacji kulturowej [*reverse-cultural colonization*] (zakładający, że władza polityczna nie pokrywa

się z przewagą kulturową dominującego mocarstwa, np. sytuacja Polski pod zaboremami). Ujawnianie tego rodzaju wywrotowej hybrydyzacji procesów drugiego świata podważałoby europocentryczne przekonania o politycznej, kulturowej i ekonomicznej przewadze świata zachodniego, służąc szerszemu upodmiotowieniu tego regionu w globalnym polu nauk społecznych (Waldstein 2010: 111–116).

Dekadę później Martin Müller podjął się podobnego zadania, proponując pojęcie „globalnego Wschodu” jako wypełnienie pustki badawczej między kategorią „globalnej Północy” i „globalnego Południa”. Wskazuje on, że na obszarze wschodnioeuropejskim i euroazjatyckim trudno znaleźć metropolie, przypominającą te, które można łatwo wskazać na zachodzie Europy, co sprawia, że obszar ten jest typowym pograniczem. Ze względu na swoją częściową-odmienność [*semi-alterity*] globalny Wschód nie ogranicza się wyłącznie do określonego obszaru terytorialnego, lecz może być punktem odniesienia dla innych, trudnych do zdefiniowania przestrzeni w skali globalnej. To przestrzeń tworzenia wiedzy, która nie sprowadza się do konkretnej lokalności czy tradycji myślowej, ponieważ łączy się ze zjawiskami w innych częściach świata jako obszar ponadnarodowych oddziaływań (globalizacji, neoliberalnych reform, prawicowego populizmu, politycznego oporu itd.) i potencjalnego dialogu z tamtejszymi doświadczeniami (Müller 2020: 158–160).

Stanowiska te wzbudziły duże kontrowersje w polskim środowisku badaczy społecznych. Zarycki skrytykował Müllera wskazując, że nie uda mu się zdobyć większego uznania w Europie Wschodniej. Liminalny charakter tego obszaru, traktowany przez Müllera jako źródło dużego potencjału poznawczego, jest zdaniem polskiego badacza największą przeszkodą w zwiększeniu podmiotowości Europy Wschodniej. Usytuowanie na pograniczu rodzi więcej problemów niż korzyści – stając się źródłem konfliktów wokół tożsamości mieszkańców poszczególnych krajów tego regionu. Rywalizacja między zwolennikami świata zachodniego oraz obrońcami narodowej tożsamości prowadzi do silnego rozdrobnienia wschodnioeuropejskich społeczeństw. W szczególności w polskim kontekście postulat stworzenia wspólnej platformy z krajami w tym regionie spotkałby się z jednoznacznym odrzuceniem (np. ze względu na historyczne konflikty z Rosją). Włączenie kategorii globalnego Wschodu do polskiej refleksji naukowej doprowadziłyby do podobnych skutków co teoria postkolonialna (jako narzędzie wykorzystywane w wewnątrz krajowych konfliktach). Ograniczenia koncepcji globalnego Wschodu mają też wymiar strukturalny. Wschodnioeuropejskie instytucje nie opierają się na silnych ośrodkach cieszących się ponadregionalnym autorytetem. Wobec tego siła oddziaływania punktu widzenia globalnego Wschodu wciąż będzie zależna od pozytywnego przyjęcia przez zachodnie instytucje i środowiska intelektualne. Świadectwem problematyczności stanowiska Müllera jest wreszcie brak szerszego oddziaływania sformułowanej

dekadę wcześniej przez Waldsteina analogicznej koncepcji autonomii teoretycznej drugiego świata. Nie spotkała się ona z entuzjastycznym przyjęciem ani na Zachodzie, ani w Europie Wschodniej (Zarycki 2022: 73–79).

Chociaż wspomniane podejścia upodmiotowienia „teorii z globalnego Wschodu” nie wzbudziły szerszego zainteresowania, to kategoria „globalnego Wschodu” nie powinna zostać porzucona. Globalny Wschód byłby tutaj szczególnie interesującym obszarem badawczym jako lekceważony w konwencjonalnej historiografii zapis relacji krajów bloku wschodniego z trzecim światem w latach 1945–1991 (por. Karkov, Valiavicharska 2018; Mark, Kalinovsky, Marung 2020). Łączy się ona z opisywanymi w tym tekście perspektywami nowatorskich ujęć historii globalnej (globalnej socjologii historycznej) – nieeuropocentrycznych analiz oddziaływań między ośrodkami peryferyjnymi w drugim i trzecim świecie w obliczu rywalizacji ośrodków imperialnych. Ciekawe w kontekście wschodnioeuropejskim byłoby odniesienie się do idei splecionych socjologii Bhambry, które wskazywałyby na powiązanie lokalnych procesów z ponadnarodowymi oddziaływaniami kolonializmu, imperializmu i wywłaszczenia w tej części Europy. Szczególne znaczenie miałyby tutaj ujawnienie powiązań między geograficznie odległymi miejscami, które łączyłoby jednak podobne usytuowanie w obliczu relacji imperialnych (por. Gundorova 2014).

Opisana wyżej dyskusja wokół strategii przywrócenia socjologii globalnego wymiaru pozostaje daleka od rozstrzygnięcia. Historyczna krytyka nowoczesnego kanonu myśli społecznej przez Connell, Go i Bhambrę jest trafna, pokazując białe plamy zachodniej teorii społecznej, ale pozostaje pytanie, w jaki sposób przełoży się ona na instytucjonalne upodmiotowienie wiedzy globalnego Południa i wzmocnienie pozycji peryferyjnej badaczy w ramach dyscypliny. Akademicka krytyka konsekwencji kolonializmu włącza badaczy w dyskusję o problemach współczesności, pokazując ich złożoność i wskazując możliwości wykorzystania socjologicznej refleksji do ich przewyciężenia. Nie można wykluczyć, że odnowa nauk społecznych po zwrocie w stronę globalnego Południa może przyczynić się do wzmocnienia przewagi zachodnich struktur akademickich nad tymi peryferyjnymi, wciąż opierających się na znacznie lepiej rozwiniętej infrastrukturze reprodukcji wiedzy. Z tego względu istotne znaczenie ma rozwój silnych ośrodków naukowych na peryferiach jako centrów skupiających rozproszony dorobek globalnego Południa i konkurujących z hegemonicznymi instytucjami w obszarze produkcji naukowej.

Z kolei stanowisko Burawoya, podkreślając potrzebę globalnego dialogu w ramach socjologii jako dyscypliny autonomicznej i publicznie zaangażowanej, pozostaje niechętnie otwarciu kanonu na lekceważony dotąd dorobek teoretyczny z Południa. Kładąc nacisk na instytucjonalną spójność socjologii zakorzenionej w klasycznej tradycji wydaje się ignorować znaczenie obiegu wiedzy poza światem zachodnim, w którym nie jest ona istotnym punktem odniesienia.

Nie dostrzega on szerszego potencjału, jaki mógłby wynikać z dialogu między peryferyjnymi badaczami wokół umiejscowionych tradycji intelektualnych, świadomych zarazem globalnych procesów i alternatywnych systemów wiedzy. Jego socjologia wciąż nie jest więc zdolna do radykalnie niezachodniego punktu widzenia, dla którego dynamiczny dialog między przedstawicielami globalnego Południa (i ich tradycjami socjologicznymi) nie musi być wcale postrzegany w kategoriach lekceważenia zachodniego kanonu, lecz zachowania autonomii wobec niego (wciąż grożącego zdominowaniem dyskusji przez dobrze ugruntowane na globalnej Północy obszary zainteresowań).

Dotychczasowy dorobek zwrotu w stronę globalnego Południa wskazuje na znaczącą wartość poznawczą teoretycznego upodmiotowienia peryferii, również dla świata zachodniego. Ma ona zarazem wymiar naukowy i krytyczny, ukazując głębsze powiązania współczesnych problemów z kolonialną przeszłością. Oznacza to, że przezwyciężenie prowincjonalizmu nauk społecznych nie ma jedynie symbolicznego wymiaru, skłaniając do głębszej przebudowy naszych narzędzi poznawczych i zapewniając teoretyczną podbudowę dla radykalnej krytyki społecznej (wykraczającej poza czysto werbalne uznanie dla ofiar czy demaskowanie władzy).

Z drugiej strony spór wokół zwrotu w stronę globalnego Południa ujawnia pułapki i patologie naukowej refleksji nad peryferiami. Nie ograniczają się one do nierzetelności naukowej w tym obszarze, dotykając szerszego problemu przyszłości krytycznego nastawienia nauk społecznych. Rosnące zainteresowanie peryferiami nie musi wcale oznaczać radykalnej przebudowy socjologii w stronę perspektywy krytycznej. Mimo aktywności zaangażowanych badaczy może zostać wchłonięte w główny nurt utowarowionych struktur akademickich, zaprzeczając swojej pierwotnej idei. Wobec tego szczególnie ważne wydaje się wypracowanie nowych narzędzi nie tylko teoretycznej krytyki, lecz także zaangażowania na rzecz praktycznego przeciwdziałania odtwarzaniu relacji władzy (również w ramach samej akademii).

Jeśli rosnące uznanie dorobku badawczego globalnego Południa w ramach akademii wydaje się czymś pożądanym, to można zadać pytanie, na czym miałyby polegać to nowe krytyczne zaangażowanie. Krytyka utowarowionych ośrodków reprodukcji wiedzy wymaga publicznego zaangażowania badaczy we wspieranie procesów emancypacji w ramach akademii i poza nią. Badacze powinni stać się bardziej uważni na „wiedzę wyłaniającą się z walk społecznych” jako kompetentną wiedzę zwykłych ludzi mającą zarówno wymiar krytyczny, jak i poznawczy z punktu widzenia akademii (pozwalającej zrozumieć złożoność badanych problemów) (por. Santos, Meneses 2019). Z drugiej strony krytyczne zaangażowanie nie może sprowadzać się wyłącznie do podkreślenia „radykalności” krytyki władzy, które zwiększając zainteresowanie wiedzą podporządkowanych, nie będzie miało większego przełożenia na istniejące

struktury władzy¹⁸. Wracając do przytoczonej na początku tego tekstu tezy Bourdieu, rewolucji w naukach społecznych nie dokonają zwykle najbardziej zdominowani i pozbawieni środków, lecz stopniowa przebudowa pola naukowego ukierunkowana na systemowe włączenie dorobku globalnego Południa. Radykalizacja koncepcji publicznego socjologa powinna wiązać się z instytucjonalnym przekształcaniem dyscypliny. Nie chodzi więc tylko o przewyżczanie prowincjonalizmu instytucji naukowych, lecz także tworzenie instytucjonalnej infrastruktury do podważenia dominujących dyskursów i praktyk społecznych.

Nie można dokonać prostego przełożenia dyskusji wokół dekolonizacji nauk społecznych na uwarunkowania polskie i wschodnioeuropejskie. Ze względu na kontekst historyczny i specyfikę pola naukowego w Polsce socjologia pozostaje przywiązana do zachodnich instytucji reprodukcji wiedzy. Pojęcie dekolonizacji w polskim kontekście jest problematyczne, ponieważ odwoływanie się przez badaczy do postkolonializmu i/lub perspektywy krytycznej może okazać się polem minowym, sytuując zaangażowanego publicznie socjologa w oś sporów, które pierwotnie wcale nie były jego horyzontem zainteresowań. Socjologia krytycznie zaangażowana musi więc poddać krytyce swoje usytuowanie i związane z tym zagrożenia uwikłania w dominujące debaty i dyskursy polityczne.

Szansą na odnowę globalnego zaangażowania polskiej socjologii (i związanej z tym autonomii wobec zachodnich nauk społecznych) mogłyby być poszukiwania spłotów między lokalnymi doświadczeniami i teoretyczną refleksją a zjawiskami na globalnych peryferiach, które wpisywałyby się zarazem we współczesną debatę wokół globalnego wymiaru teorii w ramach socjologii.

Bibliografia

- Afeltowicz, Łukasz, Krzysztof Pietrowicz. 2013. *Maszyny społeczne. Wszystko ujdzie, o ile działa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bacevic, Jana. 2019. Knowing Neoliberalism. *Social Epistemology*, 33, 4: 380–392. DOI: 10.1080/02691728.2019.1638990.
- Barszczewski, Jakub Piotr. 2022. *Mysleć, ucząc się od globalnego Południa. Socjologia Boaventury de Sousa Santosa na tle współczesnych sporów w ramach nauk społecznych*. Kraków: Nomos.

¹⁸ Na podobny problem zwróciła uwagę kilka lat temu Connell, recenzując książkę *Epistemologies of the South* (oraz szerszy dorobek) Santosa. Przestrzegając przed (zauważalnym w jego pracach) przekształcaniem naukowej refleksji nad globalnym Południem w „wielką teorię”. Polegałaby ona na konstruowaniu skomplikowanej architektury pojęciowej odwołującej się do akademickiego i społecznego radykalizmu, która ma niewielkie przełożenie na praktykę emancypacyjną i wytwarza nowy hegemoniczny sposób uchwytywania peryferii i krytyki społecznej (por. Connell 2014: 949–951).

- Behbehanian, Laleh, Michael Burawoy. 2011. "Global Sociology": Reflections on an Experimental Course. *"Global Sociology, Live!"*, <http://globalsociologylive.blogspot.co.uk/>. Dostęp 15.03.2023.
- Bhambra, Gurminder K. 2009. Introduction – Global Social Inquiry: The Challenge of Listening. *Sociological Research Online*, 14, 4, <http://www.socresonline.org.uk/14/4/11.html>. Dostęp 15.03.2023. DOI: 10.5153/sro.1991.
- Bhambra, Gurminder K. 2014. *Connected Sociologies*. London: Bloomsbury Academic.
- Bhambra, Gurminder K. 2016. Undoing the Epistemic Disavowal of the Haitian Revolution: A Contribution to Global Social Thought. *Journal of Intercultural Studies*, 37,1: 1–16. DOI: 10.1080/07256868.2015.1122578.
- Bhambra, Gurminder K. 2022. For a reparatory social science. *Global Social Challenges Journal*, 1, 1: 8–20.
- Bhambra, Gurminder K., Boaventura de Sousa Santos. 2017. Introduction: Global Challenges for Sociology, *Sociology*, 51, 1: 3–10.
- Bhambra, Gurminder K., John Holmwood. 2021. *Capitalism and Modern Social Theory*. Cambridge: Polity Press.
- Bourdieu, Pierre, Loïc J. D. Wacquant. 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Przekład Anna Sawisz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, Pierre. 1984. Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy. W: E. Mokrzycki, red. *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, t. 2. Przekład Elżbieta Neyman. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 87–136.
- Buchowski, Michał. 2006. The Specter of Orientalism in Europe: From Exotic Other to Stigmatized Brother. *Anthropological Quarterly*, 79, 4: 463–482.
- Burawoy, Michael. 2001. Manufacturing the global. *Ethnography*, 2, 147: 147–159.
- Burawoy, Michael. 2005. Provincializing the Social Sciences. In: G. Steinmetz, ed. *The Politics of Method in the Human Sciences: Positivism and Its Epistemological Others*. Durham–London: Duke University Press, 508–525.
- Burawoy, Michael. 2008. Rejoinder: For a Subaltern Global Sociology? *Current Sociology*, 56, 3: 435–444.
- Burawoy, Michael. 2009. O socjologię publiczną. Przemówienie prezydenckie z roku 2004. W: A. Manterys, J. Mucha, red. *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*. Przekład Agata Dziuban. Kraków: ZW Nomos, 525–561.
- Burawoy, Michael. 2021a. Decolonizing sociology: The significance of W.E.B. Du Bois. *Critical Sociology*, 47, 4-5: 545–554. DOI: 10.1177/08969205211005180.
- Burawoy, Michael. 2021b. Living Sociology: On Being in the World One Studies. *Annual Review of Sociology*, 47: 17–40. DOI: 10.1146/annurev-soc-072320-101856.
- Burawoy, Michael. 2022. Walking on Two Legs: Black Marxism and the Sociological Canon. *Critical Sociology*, 48: 571–586. DOI: 10.1177/0896920522108564.
- Burawoy, Michael, Mau-kuei Chang, Michelle Fei-yu Hsieh, eds. 2010. *Facing an Unequal World: Challenges for a Global Sociology*, t. 1-3. Taipei: Academia Sinica and the Council of National Associations of the International Sociological Association.

- Connell, Raewyn. 2010. Learning from Each Other: Sociology on a World Scale. In: S. Patel, ed. *The ISA Handbook of Diverse Sociological Traditions*. London: Sage, 52–65.
- Connell, Raewyn. 2014. Epistemologies of the South: Justice against Epistemicide by Boaventura de Sousa Santos. *American Journal of Sociology*, 120, 3: 949–951. DOI: 10.1086/678449.
- Connell, Raewyn. 2015. Meeting at the edge of fear: theory on a world scale. *Feminist Theory*, 16, 1: 49–66. DOI: 10.1177/14647001145625.
- Connell, Raewyn. 2018. *Teoria z globalnego Południa. W stronę ogólnoświatowej nauki o społeczeństwie*. Przekład Paweł Tomanek. Kraków: Nomos.
- Connell, Raewyn. 2019. Canons and Colonies: The Global Trajectory of Sociology. *Estudos Históricos (Rio de Janeiro)*, 32, 67: 349–367.
- Connell, Raewyn, Fran Collyer, João Maia, Robert Morell, Rebecca Pearse. 2017. Re-making the global economy of knowledge: do new fields of research change the structure of North–South relations? *British Journal of Sociology*, 69: 738–757. DOI: 10.1111/1468-4446.12294.
- Connell, Raewyn, Fran Collyer, João Maia, Robert Morell. 2017. Toward a global sociology of knowledge: post-colonial realities and intellectual practices. *International Sociology*, 32,1: 21–37. DOI: 10.1177/026858091667691.
- Go, Julian. 2016a. *Postcolonial thought and social theory*. New York: Oxford University Press.
- Go, Julian. 2016b. Globalizing Sociology, Turning South. Perspectival Realism and the Southern Standpoint. *Sociologica*, 2. DOI: 10.2383/85279.
- Go, Julian. 2020a. The Imperial Origins of American Policing: Militarization and Imperial Feedback in the Early 20th Century. *American Journal of Sociology*, 125, 5: 1193–1254.
- Go, Julian. 2020b. Race, Empire, and Epistemic Exclusion: Or the Structures of Sociological Thought. *Sociological Theory*, 38,2: 79–100. DOI: 10.1177/0735275120926213.
- Gundorova, Tamara. 2014. W jaki sposób peryferie rozmawiają między sobą albo teoria postkolonialna pozbawiona „Centrum”. *Porównania*, 15, 15: 33–44.
- Karkov, Nikolay R., Zhivka Valiavicharska. 2018. Rethinking East-European Socialism: Notes Toward an Anti-Capitalist Decolonial Methodology. *Interventions*, 1–29.
- Mark, James, Artemy M. Kalinovsky, Steffi Marung, eds. 2020. *Alternative Globalizations: Eastern Europe and the Postcolonial World*. Bloomington: Indiana University Press.
- Moosavi, Leon. 2020. The decolonial bandwagon and the dangers of intellectual decolonisation. *International Review of Sociology*, 30, 2: 332–354, DOI: 10.1080/03906701.2020.1776919.
- Müller, Martin. 2020. W poszukiwaniu Globalnego Wschodu: myślenie między Północą a Południem. Przekład Anna Piekarska. *Praktyka Teoretyczna*, 3, 37: 157–186.
- Patel, Sujata, ed. 2010. *The ISA Handbook of Diverse Sociological Traditions*. London: Sage.

- Puwar, Nirmal. 2020. Puzzlement of a déjà vu: Illuminaries of the global South. *The Sociological Review*, 68, 3: 540–556. DOI: 10.1177/0038026119890254.
- Santos, Boaventura de Sousa. 2014. *Epistemologies of the south: Justice against Epistemicide*. Boulder: Paradigm Publishers.
- Santos, Boaventura de Sousa. 2018. *The End of the Cognitive Empire: The Coming Age of Epistemologies of the South*. Durham–London: Duke University Press.
- Santos, Boaventura de Sousa. 2020. *Gdyby Bóg był aktywistą praw człowieka*. Przekład Jakub Piotr Barszczewski. Kraków: Nomos.
- Santos, Boaventura de Sousa, Maria P. Meneses, eds. 2019. *Knowledges Born in the Struggle: Constructing the Epistemologies of the Global South*. New York–London: Routledge.
- Shariati, Ali. 1979. *On the Sociology of Islam*. By Ali Shariati. Berkeley, Calif.: Mizan Press.
- Snochowska-Gonzalez, Claudia. 2012. Post-colonial Poland: On an unavoidable misuse. *East European Politics & Societies*, 26, 4: 708–723.
- Steinmetz, George. 2013. A Child of the Empire: British Sociology and Colonialism, 1940s–1960s. *Journal of the History of the Behavioral Sciences*, 49, 4: 353–378.
- Steinmetz, George. 2014. Scientific Autonomy and Empire, 1880–1945: Four German Sociologists.” In: *German Colonialism in a Global Age*. G. Eley, B. Naranch, eds. Durham and London: Duke University Press, 46–73.
- Steinmetz, George. 2023. *The Colonial Origins of Modern Social Thought: French Sociology and the Overseas Empire*. Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Sztompka, Piotr. 2012. Kolejna socjologiczna utopia. *Studia Litteraria et Historica*, 1: 335–349.
- Turkowski, Andrzej, Tomasz Zarycki. 2022. Od paradygmatu zależności do neoliberalizmu. Niedostrzeżona rewolucja w polskim polu nauk społecznych. W: T. Zarycki, red. *Polskie nauki społeczne w kontekście relacji władzy i zależności międzynarodowych*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 263–296.
- Waldstein, Maxim. 2010. Theorizing the Second World. *Ab Imperio*, 1: 98–117.
- Warczok, Tomasz. 2016. Globalne pole nauk społecznych a socjologia polska. Zarys centro-peryferijnego przepływu idei. W: T. Zarycki, red. *Polska jako peryferie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 170–186.
- Warczok, Tomasz, Tomasz Zarycki. 2014. (Ukryte) zaangażowanie i (pozorna) neutralność: Strukturalne ograniczenia rozwoju socjologii krytycznej w warunkach pół-peryferyjnych. *Stan Rzeczy*, 6: 129–158.
- Warczok, Tomasz, Tomasz Zarycki. 2016. *Gra peryferijna. Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Zarycki, Tomasz. 2022. *The Polish Elite and Language Sciences. A Perspective of Global Historical Sociology*. Cham: Palgrave Macmillan.